

## WOBEC WARTOŚCI

Formuła „wobec wartości” zapowiada temat-rzekę. Wypływa on ze źródła-słowa (*Logos, verbum*), opływa wszystkie kontynenty badawcze; człowiekowi zanurzonemu w „rzece czasu” dostarcza „wody życia”, od wieków czerpanej nie z oceanu, lecz ze źródła.

Reprezentujemy społeczność akademicką niejako z powołania zorientowaną na wartości: poznawcze (to wymóg stawiany nauce) i etyczne (to wymóg stawiany każdemu nauczycielowi). Jak uczyć, jak przekazywać wiedzę i wartości moralne, jak uwrażliwić na wartości estetyczne – to pytania stawiane zawsze. Dzisiaj – wobec „edukacyjnej” presji masmediów, sterowanych prawem rynku (więc: łatwizny, taniej rozrywki, anty-wartości), odpowiedzialnych za kulturową transformację: z kultury „słowocentrycznej” w „obrazocentryczną” (rzeczywistość zastępują symulakra) oraz nadużywania kategorii „kultura” (kultura rocka, uliczników, narkotyków...) – są to pytania szczególnie aktualne.

W tej sprawie – na marginesie głośnej książki Neila Postmana *Zabawić się na śmierć* – wypowiada się tutaj socjolog. Z drugiej strony, czy cała popkultura zasługuje na potępienie? Interesującym zjawiskiem socjologicznym (bo wytwarza formy wspólnotowe) wydaje się rosnąca popularność literatury fantastycznej, przejmującej z tradycji (legend, mitów, baśni) wzory archetypiczne. Przekształcając, trawestując, upraszczając fantastyka proponuje heroiczne postawy etyczne; bawiąc zajmuje wyraźne stanowisko wobec wartości. Formuła „wobec” implikuje zajęcie stanowiska, lecz nie określa o jakie wartości chodzi. Wielość reprezentowanych dyscyplin humanistyki siłą rzeczy dopuszcza mnogość rozwiązań (wybór dotyczy przedmiotu refleksji, przyjęcia badawczej perspektywy i postawy: jawnego lub pośredniego ustosunkowania się wobec wartości).

Szczególną uwagę poświęcono takim wartościom jak: godność i wolność, bowiem one stanowią podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji, są gwarantem samorealizacji, odpowiedzialności, urzeczywistniania innych wartości. Zarówno godność jak i wolność można rozpatrywać w różnych aspektach: filozoficznym, psychologicznym, religijnym, prawnym. Kwestia godności podjęta przez psychologa klinicystę dotyczy człowieka dotkniętego chorobą psychiczną, więc pośrednio wpisuje się w program integracji ludzi chorych psychicznie ze zdrowymi. Z kolei rzecz o wolności – wartości żywo dyskutowanej, różnie przez współczesnych pojmowanej – przypomina i komentuje słowa Jana Pawła II. Przeciwstawia się absolutyzacji człowieka i moralnemu relatywizmowi, który jest pochodną

wyłaczenia wolności spod prawa Bożego, odrzucenia wartości ewangelicznych.

Wiele miejsca zajmują w tomie kwestie wychowawczo-edukacyjne: wychowanie przez i do wartości, kształtowana przez anty-wartości tożsamość współczesnego *Everymana* (diagnoza społeczeństwa konsumpcyjnego), tęsknota za wartościami uniwersalnymi, wartość aktywności społecznej i politycznej, wartość pamięci, a przede wszystkim – wartość lektury.

Proponowanym koncepcjom kształcenia i samokształcenia, wychowania i samowychowania patronuje „filozofia Osoby”. Omawiając ważne problemy współczesnej pedagogiki i psychologii (zachwiany autorytet nauczyciela-wychowawcy, poszanowanie godności, kłopoty z tożsamością) Autorzy podkreślają aksjologiczny charakter podejmowanych działań wychowawczych czy terapeutycznych. Przywołane teorie wartości zostają poddane weryfikacji z uwagi na możliwość wykorzystania ich w konkretnej praktyce.

Osobnymi zagadnieniami są: wartość przeżycia religijnego (pojmowanego zgodnie ze społeczną nauką Kościoła bądź też numinotycznie) i wartość pamięci (w eseju o Babci i *Pianiście* Szpilmana, we wspomnieniu o Janie Józefie Szczepańskim i jego sadybie na Kopieńcu).

W pracach o literaturze i sztuce kwestia wartości nie jest (bo nie może być) postawiona tak wyraźnie. Wiadomo, *de gustibus non est disputandum*, o wartościach estetycznych też dyskutować nie łatwo. Po odrzuceniu platońskiej zgody pomiędzy Prawdą, Dobrem i Pięknem trudno łączyć poznanie z etyką i estetyką. Wyjątkiem byłby tu Herbert (w interpretacji filozofa), jego heroiczna absolutyzacja wierności „wartościom przegranym” skazującym na śmiech i śmierć. Bo ani Mrożka (tej wspaniałej sceny, w której żaloszna postać XX z *Emigrantów* odnajduje poczucie własnej godności), ani Pilcha (hiobowego wesółka, piszącego o bólu), ani Lipskiej (przy użyciu konceptu i paradoksu figurującej „żywą śmierć”) – odczytanych tutaj „stronniczo”, tzn. w odniesieniu do utraconych wartości, których brak skazuje jednostkę na miałość, pustkę, rozpacz – z estetyką platońską nijak powiązać nie można.

Wizja Domu-Cmentarza i groteskowe ujęcia kondycji ludzkiej, przerażający komizm „cierpienia odartego z patosu” fundują grozę, otwierają bramy Piekła. Trochę jaśniejsze wydaje się – rekonstruowane w Słowackiego *Listach do Matki* – „Przedpiekle” melancholika-flâneura. Lektura tekstów to lektura świata, w czytaniu uobecniają się różne wartości, również poznawcze. Mówiąc: Zło, Pustka, Piekło (po przeciwnej stronie lokują się: Dobro, Pełnia, Raj) używamy pojęć aksjologicznych. W zamieszczonych tu esejach literaturoznawców sfera wartości – istotny układ odniesienia dla „piekła”, „rozpaczy”, „domu żywych trupów” – nostalgicznie, melancholijnie migoce w rozbłyskach jako pamięć utraconego Raju, Szczęścia, Domu, owych toposów-archetypów, będących wytworem kultury chrześcijańskiej.

Czytanie tekstów kultury to rozmowa ze światem na temat wartości. Krytyczny – rozumiejący i wartościujący komentarz do dzieła, niezależnie od tego, jaką znajdujemy w nim wizję świata, jest odpowiedzią czytającego (rzadko jednoznaczną) na to, co nieznanne, inne, prowokujące do myślenia. Jednak kontekst wartościujący proponuje interpretator i od niego zależy aksjologiczny wymiar lektury. Nie zawsze jest on tak wyraźny jak w pracach zorientowanych na wartości, np. w rzeczowym tekście na temat katolickiej akcji społecznej w Galicji na przełomie XIX i XX wieku – o wartości zabiega prezentowany program (łączy troskę o moralność z przemianami społecznymi).

Proponując temat „wobec wartości” – szeroko otwarty na etykę, estetykę, pragmatykę, na wszystkie dziedziny nauki i sztuki, adresowany do specjalistów różnych dyscyplin, dopuszczający nieograniczoną mnogość dyskursów, orientacji, optyk badawczych – spodziewaliśmy się tego, że zebrane teksty mimochodem wskażą wartości najważniejsze, o jakie winniśmy zabiegać, o jakich trzeba dyskutować, jakie – być może – łączą: społeczność akademicką, a także współczesnych Europejczyków, wspólnotę ludzką.

Sondażowy charakter pojemnej formuły wyjściowej „wobec wartości” – co wynika z odpowiedzi na naszą ofertę – ujawnił fundamentalną wartość DIALOGU: formowanie „Ja” w relacji do „Ty”, w otwarciu na Innego. Czym innym jest „filozofia dialogu”, czym innym „dialog edukacyjny”, lecz większość Autorów mocno podkreśla niezbywalną wartość dialogu oraz filozoficzno-etyczne konsekwencje dialogiczności.

Pedagog omawia koncepcję kształcenia przyszłych nauczycieli do dialogu przez dialog. Liturgista wskazuje dialogowy charakter obrzędu błogosławieństw. Z fragmentów Biblii wyłania się wartość dialogów człowieka z Bogiem. Znamienne, że żaden z Autorów omawianego tomu nie nawiązał do *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa, sięgają do moralnego przesłania Jana Pawła II, do Lévinasa (*Etyka i nieskończony*), do prac ks. Tischnera (*Filozofia dramatu, Myślenie według wartości*) – dając wyraz przekonaniu, że tożsamość człowieka realizuje się w „byciu-dla-innego”.

Niekwestionowana wartość Słowa/słowa skłania badaczy do refleksji nad językiem (jego istotą, przeznaczeniem, przemianami). W języku nikt nie jest *solus ipse*, język warunkuje i umożliwia „dialektykę bliskości i oddalenia”, a to oznacza niegotowość, otwartość, niekończącą się rozmowę o świecie, człowieku i określających ludzką kondycję wartościach: etycznych, estetycznych, poznawczych. W akademickim dążeniu do prawdy, rozumianej tu – za Heideggerem – jako „nieskrytość” (od gr. „*Aletheia*” – „to, co nie zatajone”).

*Anna Węgrzyniak*